

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 5 Maja v. s. 1820 roku

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 3	średnia.	27 cal. 10, 4, lin	+ 16 3 stopn	Poludniowy	Pogoda
dn. 4	średnia.	27 -- 10, 2, --	+ 16, 3 --	Poludniowy	Pogoda
dn. 5	godz. 6	27 -- 9, 4, --	+ 14,	Polud. Wschod.	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE
W I L N O.

Z prawdziwą przyjemnością dla amatorów muzyki, kilka rzadkich talentów słyszeliśmy w krótkim przeciągu czasu w naszym mieście. Już pisma peryodyczne wspominały o koncertach Pani Katalani, lecz nie namieniły o Panu Lemoch, który towarzyszy tej niezrównanej śpiewaczce, w podróży do Petersburga. Artysta ten dał się słyszeć w drugim koncercie Pani Katalani, grając równie z expressyą jak biegłością *Pot-Pourri*, *Riesa* na Fortepiano; liczne oklaski publiczności były najlepszym sądem o jego talencie. W tych dniach dawał także koncert na fortepiano JP. Würfel. Jeśli mocne uczucie, z nadzwyczajną biegłością połączone; jeśli łatwość w *improvizowaniu*, z piękną myślą rozwinięciem, są istotną cechą talentu, tedy Pan Würfel, który do powyższych zalet łączy głęboką znajomość zasad muzyki i kompozycyi, nie mniej mocno się przeźmuje w oddaniu każdego rodzaju Muzyki, jest bez wątpienia jeniuszem muzycznym. Potwierdził to również w koncercie J. Pana *Giuliani*, w pięknej fantazyi *impromptu*, tudzież w waryacjach *la Sentinelle*. J. Pan *Giuliani* w koncercie swoim na Gitarze dowiódł, że instrument, dotąd używany szczególnie dla towarzyszenia śpiewu, przez pracę i talent, w trudnych przeskokach, pięknym przechodzie tonów, i mocnych harpedziach, staje się wyższym nad swoje przeznaczenie i samą biegłość artysty podnosi. Przyjemny głos JP. *Giuliani* powszechnie się podobał. W wspomianej arii *la Sentinelle*, dał się także słyszeć już chlubnie znany w naszym mieście bawiący uczeń *Baillata*, J. Pan *Escadéro*, Hiszpan. Rzadki jego talent, którego dał dowód i w waryacjach *Maysedera*, piękne granie J. Pana *Giuliani*, biegłość rzadka JP. *Würfel*, uwieńczone zostały mnogimi oklaskami licznie zgromadzonej Publiczności. X. O.

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga d. 24 kwietnia, przez Najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, datowane:

D. 25 marca. Sprawujący obowiązki ober-prokuratora 4go departamentu Rządzącego Senatu rzeczywisty radca stanu *Weydemejer*, mianowany ober-prokuratorem w tymże departamencie.

D. 28 marca. Radca stanu w stopniu ka-

merhera, *Andrzej Xiążę Gagaryn*, mianowany mistrzem obrzędów dworu J. C. Mości.

Teyże daty. Rzeczywisty radca stanu *Jabloński* i rzeczywisty kamerher *Jakowlew*, należący do kolegium spraw zagranicznych mianowani radcami tajnymi, pierwszy mając zostać na teraźniejszym obowiązku, a drugi zasiadać w rządzącym senacie.

D. 30 marca. Kamerjunker 5tej klasy *Richter*, będący przy poselstwie w Berlinie, na własną prośbę, uwalnia się zupełnie od służby, z podniesieniem do rangi rzeczywistego radcy stanu.

D. 10 kwietnia. Mianowani wice-gubernatorami: woronezkim radca kolegiálny *Temirrow*, dotąd wice-gubernator smoleński; sara-towskim, radca stanu *Bibikow*, dotąd wice-gubernator włodzimierski; włodzimierskim pólkownik *Muromcow*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną radcy kolegiálnego, dotąd należący do kolegium państwa spraw zagranicznych.

Teyże daty. W nagrodę gorliwości i długiej służby honorowego opiekuna rady moskiewskiej opiekuńskiej, rzecz. rad. st. *Nieczajew* mianowany radcą tajnym.

Dnia 19 listopada roku 1819, Cesarz Jmć potwierdził opinią Rady Państwa, zgodnie z Rządzącym Senatem przyznającą dostojność ślachecką familii *Szulcow*, przez deputacyą wywodową litewsko-wileńską uznanej, osiadłej w miasteczku *Kieydanach*; a jako zapisaną do rewizyi podatku poduszkiego, z niej wykreślić i do stanu przodków swych powrócić zaleca.

Dnia 9 marca. Ziemiński sprawnik powiatu olgopolskiego, gubernii podol. sekretarz gubernialny *Głowacki*, na przedstawienie naczelnie dowodzącego 2gim wojskiem generała kawaleryi *Hrabi Witgenszteina*, mianowany radcą tytularnym.

Mianowani kawalerami orderow: ś. *Anny* 1 klasy, rzeczywisty radca stanu *Czychaczow*; tegoż orderu 2giej klasy: radca wileńskiego sądu głównego *Rogalski*; ś. *Włodzimierza* 4tej klasy, gubernialny prokurator grodzieński, radca dworu *Horehlad*.

Panny: *Katarzyna Doktorowna*, córka zmarłego generała pechoty, i *Anna Chanykówna* córka zmarłego admirała, mianowane freylinami dworu NN. Cesarzowych.

Rozeszła się była pogłoska o śmierci śla-

wnego fortepianisty *Fielda*, który ciesząc się dobrą zdrowiem pracuje nad nowymi kompozycjami, wkrótce na świat wyjdzie mającemi.

Pani *Catalani* przybyła do *Rygi*. Sławna także śpiewaczka Pani *Sessi* dotąd bawi w *Nitawie*, zkąd do *Wilna* się uda.

Liczba okrętów w *Rydze* dnia 29 kwietnia: przybyłych 251, wyszłych 12. — Od 1 stycznia do 15 marca r. t., przez komorę tyfliską przyszło towarów z granicy na 114,162 r., wyszło na 8,463 r.

Kurs wileń. d. 30 kwiet. na assyg. rubel sr. 3 r. kop. 85½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 57; stary r. 11 k. 37; imperyal 57 r. kop. 45.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 2 maja. NN. Cesarstwo Ichmość w towarzystwie Arcy-Xiężny *Klementyny*, wyjechał wczoraj rano przez *Brünn* do *Czech*. W *Brünn* zabawią do dnia 8, a w *Pradze* staną dnia 13 b. m.

Królewic Neapolitański *Leopold*, małżonek Arcy-Xiężny *Klementyny*, wyjechał dnia 31 z. m. napowrót do *Neapolu*, zkąd przybędzie tu znowu na przyszłą jesień, i weźmie z sobą małżonkę swoją do *Neapolu*.

A N G L I A.

London, dnia 28 kwietnia. Wczoraj po południu zjechał tu Król Jmć zagał parlament. Parada ruszyła z pałacu *Carlton*, nie zaś jak dawniej z pałacu *St. James*. Zaczynały ją według zwyczaju pojazdy królewskie, w których ministrowie gabinetowi siedzieli, a na końcu jechał sam Monarcha w paradnym pojeździe, do którego 8 izabellowych koni zaprzężonych; było konie te z powodu nieskończony jeszcze żałoby dworskiej, nie były przystrojone wstążkami. Przez całą drogę, od pałacu aż do gmachu posiedzeń parlamentu, towarzyszyły Królowi radosne okrzyki ludu, a damy w oknach powiewały chustkami. Gdy atoli Monarcha powracał, kilku ludzi z motłochu wyło naksztalt psów niedaleko straży gwardyi białej, lecz to wycie radosne okrzyki innych zagłuszyły. Przed i za pojazdem jechały oddziały dragonii gwardyi, a po bokach nie było straży. Zasiadłszy Monarcha na tronie w izbie parów, miał następującą mowę:

Milordowie i Mości Panowie!

Dogadzając życzeniom narodu mojego, postanowiłem zwołać W Panów w jak najprędszym czasie, ile tego okoliczności dozwalały.

Po śmierci ukochanego oycy mojego, stawając pierwszy raz przed wami, pragnę, abyście ode mnie przyjęli zapewnienie, iż nigdy nie przestanę pięknego jego przykładu naśladować, starać się o wzrost powszechnego dobra, i z troskliwością oycowską pamiętać o pomysłności i szczęściu wszystkich moich poddanych.

Od zagranicznych mocarstw otrzymałem ponowione zaręczenie przyjacielskiego ich sposobu myślenia, i oświadczenie najszczerzej chęci utrzymywania teraźniejszych spokojnych i przyjacielskich ze mną stosunków.

Mości Panowie izby niższej!

Podany będzie W Panom budżet tegoroczny,

oparty na zasadach ścisłej oszczędności. Mocno jednak ubolewam, iż obecny stan kraju nie pozwala jeszcze uchylić dodatkowej liczby wojska, o której tymczasowym utworzeniu doniosłem W Panom na początku przeszłego posiedzenia.

Pierwszym przedmiotem, na który uwagę waszą zwrócić macie, będzie uchwalenie potrzebnych pieniędzy na utrzymanie rządu cywilnego i dostojności korony. Własny mój interes względem dziedzicznych dochodów korony oddaję zupełnie pod wyrok W Panów, i nie mogę sobie odmówić przyjemnego wynurzenia, iż daleki jestem od żądania wszelkiego postanowienia, któreby naród mój nowymi ciężarami i podatkami obarczało. Nie chcę także, aby dla mnie czyniono jakie odmiany w zmniejszonych wydatkach, które przed wstąpieniem mojem na tron nastąpiły.

Nie mogę pragnąć w dzisiejszych okolicznościach, aby cokolwiek dodawano do postanowienia parlamentu w roku 1816.

Milordowie i Mości Panowie!

Chociaż muszę nad tem ubolewać, iż zamachy i zamiary niechętnych w niektórych okolicach przybrały postać jawnego gwałtu i powstania, wypada mi jednak wynurzyć zupełnie moje ukontentowanie, iż bacność i czynność urzędników, jako też dzielne współdziałanie wszystkich moich poddanych, wezwanych do utrzymania praw krajowych, zamachy te prędko przytłumiły. Mądrość i stałość, jakie ostatni parlament okazał, ściśle oraz zastosowanie praw, przyłożyły się najwięcej do przywrócenia uspokojenia w kraju. Pokonano zasady uwiedzenia i pogardy religii, które złośliwie rozpościerać usiłowano, i któremi umysły ciemnych i nierozsądnych ludzi zarażano.

Niezmiennie postanowiwszy użyć wszelkich środków, zostających w mocy mojej, dla utrzymania publicznego bezpieczeństwa i spokojności, polegam na ciągłej pomocy parlamentu. A lubo wszyscy mocno nad tem ubolewamy, iż nieszczęściem nędza w niektórych pracujących klasach mieszkańców jeszcze nie ustąpiła, i z utęsknieniem wyglądamy końca tego smutnego stanu, lub przynajmniej zmniejszenia nędzy, wspólnym przecie jest naszym obowiązkiem, abyśmy wiernym, spokojnym i pracowitym ludziom dawali dzielną opiekę przeciwko napuści wiłchryzycieli; burzliwe bowiem i postrach wzbudzające postępowanie, wstrzymuje ulgę i było przyczyną tak znacznie powiększonej nędzy. Tuszę sobie, iż niespokojne te głowy poznają z czasem, na jakie się niebezpieczeństwa wystawiały, a wiedząc o używanych na uludzenie ich sposobach, zwróceni w znacznej części z obłąkania, zamilują szczerze konstytucją, i będą posłuszni prawom, które za błogosławieństwem bożkiej Opatrzności zapewniły narodowi angielskiemu używanie, tak prawdziwej wolności, jako też pomysłności w takim stopniu, jakiego tylko losy innemu jakiemu narodowi na świecie użyć mogą.

Po tej mowie oddalił się Król z izby o w pół do 3ciej po południu.

Lord vice Hrabia *Granville* wniosł potem w izbie wyższej uchwalenie adresu podziękowania Monarsze za powyższą mowę, i rzekł: „Chciałbym, abyśmy się wszyscy szczerze o-

koło tronu połączyli, i utrzymywali dawne urzędzenia, które nadały wzrost pomyślności krajowej, a których prawdziwy obraz mowa królewska wystawia. Rewolucya francuzka, z której powszechny nierząd wypłynął, i która się nareszcie w nayokropniejszy wojenny despotyzm, dążący jedynie do zupełney zguby Anglii, zamieniła, przymusiła nas do użycia wszelkich środków odwrócenia tego grożącego nie-szczęścia. Odniesiony tryumf, wycieńczył wszystkie prawie źródła nasze, nabawił kraj wielkiego kłopotu względem zasłków pieniężnych. Woyna podała *Bonapartego* w ręce nasze; przez nią pozyskaliśmy *monopolium*, które wszystkie odnogi handlu naszego ożywiło, kupców i rękodzielników naszych bogaciło, i obdarzyło nas sposobnością dzielnego prowadzenia walki, i zwycięskiego jej ukończenia. *Monopolium* to nie mogło trwać w czasie pokoju, a za zmniejszeniem handlu dała się czuć nędza. Przy schyłku ostatniego wieku trudno było dostać robotników; brali wielką płacę, i każdy z nich obfitował we wszystko. Z wzrostem handlu pomnożyła się ludność, która przy zmniejszonym odbycie płodów rękodzielnianych, miała trudność wyżywienia się. Nic więc nie masz dziwnego, iż ludzie ci słuchają dziś głosu zwodniczych demagogów, którzy im gadają, iż obalenie prawnych urzędzeń krajowych potrafi zaradzić ich nędzy. Biedni ci zaślepieni ludzie zasługują raczej na politowanie, jak na przesładowanie. Wkrótce błąd swój poznają i do powinności powrócą. Mam nadzieję, iż w wymiarze kar za wykroczenie zachowana będzie różnica między uwodzającymi i uwiedzionymi. Nie podpada zaiste wątpliwości, iż od razu nie można zaradzić pieniężnym naszym kłopotom; nie bez przyczyny jednak sądzę, iż stan ten nieco się przynajmniej polepszy, a na pociechę naszą słyszeliśmy z ust królewskich zapewnienie, iż kraj nasz zostaje ciągle w dobrém porozumieniu z zagranicznymi mocarstwami. Zaszły w prawdzie w kilku państwach odmiany, o których dobrym lub złym skutku tak polityk jako też filozof nic jeszcze z pewnością wyrokować nie mogą; lecz cóżkolwiek wypadnie, stan nasz wszelako nie pogorszy się, ani będziemy przymuszani do powiększenia wydatków. Spokojnie więc możemy myśleć o poprawie domowych naszych interessów. Z niemalą radością dowiedzieliście się W Panowie, iż Król Jmć przestaje na uchwalonych dawniej summach w celu utrzymania rządu krajowego i dostojności korony. Władza prawodawcza nie ma bynajmniej potrzeby zmieniania systemu rolnictwa. Lecz co się tycze handlu i rękodzieł, wypada obmyśleć korzystniejsze dla kupców naszych stosunki ze stałym lądem, uchylając mniej lub więcej dotychczasowy zakaz wprowadzania towarów i cło zmniejszając."

Lord *Howard Essingham* poparł ten wniosek. Hrabia *Grosvenor* i Margrabia *Landsdown* oświadczyli, iż także nań zezwalają; powiedzieli jednak, iż zmianę rządu w Hiszpanii, o której Lord *Granville* nawiasem namienił, uważają za świetną rewolucyą, i cieszą się, iż kraj ten, który tak długo pod przemocą duchowieństwa i t. d. zostawał, zrzucił przecie jarzmo i prawdziwą wolność pozyskał. — Lord *Liverpool*, powinszowawszy izbie takiej jedno-

myslności, zapewnił, iż ministrowie postanowili przyrzec dotychczasowe prawa handlowe, i zastosować je do dzisiejszych okoliczności. Dodał i to, że już myśli swoje w tej mierze udzielił nayznakomitszym kupcom tutejszey stolicy, i że interes krajowy nie każe przedsiębrać żadney odmiany w systemacie rolnictwa. Uchwalono potem jednomyślnie adres podziękowania.

Toż samo stało się w izbie niższej. P. *Edward Knachtbull*, wnosząc ten adres, uczynił takie same uwagi względem listy cywilney, jak Lord *Granville* w izbie wyższej, a przez to zbił puszczoną pogłoskę o jej powiększeniu. Namienił oraz o ostatnim śpisku, i wynurzył życzenie, aby ukaranie zbrodniarzy, którzy chcieli obalić konstytucyą i kraj na rewolucyą i bezrząd wystawić, był przestrogą i nauką dla tych, którzy są niechętni oyczyźnie i prawemu rządowi,

HISZPANJA.

Oto jest całkowita osnowa listu Pana Odonaju kapitana jeneralnego Andaluzyi do ministra woyny:

Kadyx dnia 4 kwietnia. „Dziś rano wyruszyłem z Puerta Santa Maria do Kadyxu. Osadziłem za rzecz przyzwoitą jechać przez wyspę Leon, naprzód z przyczyn publicznego pożytku, powtóre, abym uściślał się z moimi współtowarzyszami oręża, i oglądał tę kolebkę i przedmurze wolności oyczyzny naszej. Miło mi było, że się nie zawiódł. Przyjęli mię z zapalem ci zacni wojownicy, i dali dowody przyjaźni, a oraz uszanowania dla urzędu, jakim mię Król zaszczycił, i uszanowania dla samegoż Króla. Kilka godzin zabawiłem w tém szczęśliwém mieyscu. Rozmowa nasza z naczelnikami była szczerą, otwartą, godną ich chwały i myśli patryotycznych. Ustała ich ostrożność, będąca na zawadzie ufałości, tak związkowi naszemu potrzebney. Wybrałem Brygadyera Odali, jednego z ich naczelników, na dowódcę obozu pod Gibraltarem, dowiodłem mego ku wszystkim szacunku i ufności w ich działaniach. Postanowienie Króla, aby woysko wyspy Leon składało osadę Kadyxu, przekonało lud tameczny, iż jest dobre między nami porozumienie; woysko także przekonało się, że już wszyscy jednę oyczyznę mamy, i pod jednakiemi zostajemy prawami. Rycerze wyspy i ja błogosławimy ten dzień szczęśliwy; będzie on przyjemny Królowi. Wjechaliśmy do Kadyxu po południu, a ledwie o wpół do jedenastej w nocy dostałem się do mego mieszkania. Niepodobna opisać zapalu ludu. Widział on połączenie się Panów Quiroga i Riego z gubernatorem Kajetanem Valdes, i ze mną. Na drodze, na ulicach i na teatrze, wszędzie otaczający nas lud wydawał radosne okrzyki. Niczego Kadyx nie opuszcza, przez coby swą radość wynurzył. Wieleby trzeba pisać, żeby wyszczególnić dokładnie wszystkie oznaki jego w tym dniu chwały. Z radością dowie się Król o szczęśliwym stanie tego miasta, o czem JW. ministrze uwiadomić go nie omieszkasz, i dodasz, iż z resztą nic ani w prowincyi, ani w woysku nie zaszło.“

podpis. *Odonaju.*

W rzeczy samej, uradował mocno Króla ten list, i potwierdził monarcha wszystkie jenerała Odonaju rozporządzenia.

Wyjątek z listu pasterskiego wielce szanownego biskupa barcelońskiego Pawła Sihar do dycezanów:

„..... Smutną jest rzeczą, dziatki moje, widzieć, że ciemnota i złość spiknęły się na rozsiewanie trwogi i nieufności, a nawet na uwiedzenie łatwowiernych, przypuszczając, iż konstytucya monarchii, którą tak uroczyście zaprzysięgliśmy, a i Król nasz katolicki zaprzysięgł, może przynieść uszczerbek świętej wierze naszej i dobrym obyczajom. Podobne wróżby są fałszywe i potwarze, i psują dobry porządek. Nie wątpcie, iż zrodziła je złość, w przemyśle wysilona, lub gruba i nieprzebaczona ciemnota. Upewniamy was o tem w obliczu Boga i ludzi; potwarzamy wam to jako oyciec, i jako odpowiedzialni Bogu za zbawienie dusz waszych, które troskliwości naszej i pasterskiemu urzędowi naszemu powierzył. Czytajcie tylko tę kardynalną księgę praw i powinności wszystkich Hiszpanów, czytajcie ją uważnie, a nie w niej nie znajdziecie, co by nie gruntowało się na doskonałej moralności, i na przepisach Ewanjeli. Naypierwszą powinnością, jaką na nas wkłada, jest punktualne zachowywanie wiary katolickiej rzymsko-apostolskiej, z wyłączeniem wszelkiej innej: a tak, nie może ona doznać żadney zmiany i przeistoczenia: dopóki będzie istniała Hiszpanija przez konstytucyą, pety wiara, którą wyznajemy, musi istnieć także, i wyłącznie nad nią panować..... Nie dajcie się więc uwieść; nie wiercie, jakoby konstytucya monarchii mogła jakowym bądź sposobem przynieść wierze katolickiej uszczerbek; owszem, bądźcie mocno przeswiadczeni, iż kto nie jest dobrym katolikiem, ten nie jest przyjacielem konstytucyi; bo nie może jey kochać ten, który ją łamie w punkcie nayistotniejszym. Co się nas tycze, wyznajemy z zupełną charakteru naszego otwartością, iż uyrzemy was z wielką radością naszą pełniących zawsze wszystko, co konstytucya przepisuje, i przekonani jesteśmy, iż zachowując ją święcie, dopełnicie wszystkiego, co Bóg nakazuje, i czego po was wymaga; bo, jako katolicy, pierwszą jest powinnością waszą miłować Boga z całego serca i duszy waszey, a drugą, kochać bliźnich waszych, jak was samych. Dwa te przykazania są podstawą wiary naszej i społeczności cywilney. Dopóki Hiszpani wypełniać będą, jak powinni, nie tylko włożone na nich przez chrzest obowiązki, ale też i przysięgę, którą na wierność konstytucyi wykonali, spodziewać się należy, że Hiszpania dójdzie do naywyższego stopnia szczęśliwości, jaką tylko na tym padole ziemskim obiecywać sobie można, i że znikną z królestwa naszego nadużycia, bezprawia i nieład, które mu ujęły powagi i znaczenia między narodami, i straszne kary bozkie na nie ściągnęły. Nie do urzędu naszego należy wchodzić w pobudki ustanowienia inkwizycyi, ani dla czego stany zniesienie jey wyrzekły; ale sądzymy, iż powinnością jest naszą zapewnić was, iż lubo istnieć przestała, nie potrzeba stąd wróżyć żadnego złego dla świętej wiary naszej..... Dostyc było na dwunastu tylko mężach powołanych od Boga do rozszerzenia wiary katolickiej na całej kuli ziemskiej. Biskupi, bę-

dący ich następcami, mieli ciągle przyzwoitą władzę w rzeczach tyjących się wiary i dobrych obyczajów, a konstytucya i prawa jak naywyraźniej zastrzegają, że na to oboje targnąć się nie będzie dozwolono. Zaspokoycie się więc dziatki moje; żyycie w przekonaniu, iż konstytucya nie zagraża świętej wierze naszej, ani dobrym obyczajom; i owszem, wkłada na każdego Hiszpana obowiązek, żeby był dobrym chrześcianinem, pilnym w wypełnianiu wszystkich religijnych, politycznych i towarzyskich powinności. Uważajcie tych wszystkich, którzyby w was inne od tych wyobrażenia wpa-jać chcieli, za nieprzyjaciół publicznego dobra i szczęśliwości waszey; ale wszelako nie miejcie dla tego ku nim nienawiści, bo tego prawo bozkie zabrania, i że to nie zgadza się z charakterem hiszpańskim, z charakterem członków jedneyże rodziny; ale patrzcie na nich z politowaniem czystego serca, i chęcią ich poprawienia. Szanujcie Króla i wszystkie władze rządzące nami; położcie ufność w zacnych nacelnikach politycznych i wojskowych, będących na czele waszém; kochajcie się nawzajem; wyrzeczcie się ducha gniewu i zemsty, bo jest przeciwny towarzyskiemu porządkowi, i osobistej każdego z was szczęśliwości. Zanoscie modły do nieba dla uproszenia miłosierdzia bożego, i dla podziękowania wszechmocnemu za osobliwe łaski, jakie zlał na was. Nie powątpiawajcie, iż z naszej strony wszystko czynić będziemy, co od nas zależeć będzie, aby świętą wiarę naszą nienaruszoną i czystą zachować. A teraz, odbierzcie od nas święte błogosławieństwo.”

Działo się w pałacu naszym biskupim w Barcelonie dnia 15go marca 1820.

podpisano *Pawel*, biskup barceloński.

Ustawa królewska zawieszająca do zebra-
nia się stanów w dniu 9 czerwca, wpuszczenie do kraju stronników Króla niegdyś Józefa, których jest 6,000, obejmuje wszystkich Hiszpanów wyższego stopnia nad kapitański, i wyższych urzędników tywilnych w służbie tegoż króla. Wiele rodzin dotkniętych tą ustawą musiało powrócić z Irun miasta naszego, gdzie już stanęły były, do Bajony miasta francuzkiego.

Wszędzie odbywają się bardzo spokojnie wybory deputowanych, lubo na nich o rzeczach politycznych rozprawiają. Nie potwierdza się, jakoby chciano w Hiszpanii zaprowadzić rząd republikanski, i że Kataloniia chce się oderwać od królestwa.

Dnia 2 kwietnia jenerałowie Quiroga i Riego zapisali się jako prości żołnierze do milicyi narodowej kadzkiej. W urzędowych listach, które pisali, przed innemi tytułami dali sobie tytuł *obywatela*, który teraz u wszystkich Hiszpanów wszedł we zwyczaj.

Za przybyciem Jeneratów Quiroga i Riega z Kapitanem jeneralnym Odonju do Kadyxu, lud ciągnął wóz tryumfalny, na którym siedzieli, aż do pałacu gubernatora. Żądano potem, ażeby Quiroga ukazał się na ganku. Quiroga wystąpił, a gubernator uwieńczył mu skronie bluszczem. Quiroga aż do łez rozczulił się. Wieczorem, gdy Quiroga iechał z Riego na teatr, lud rzucał im pod nogi kwiaty.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Na dzieło Hermbstaedta o Gorzelnictwie w naszych czasach wydoskonaloném, na Polski język przełożone, w Krzemieńcu do druku podane.

KAŻDY dobrze myślący Obywatel stara się o polepszenie dobra krajowego. Gorzelnictwo wsparte na zasadach rozsądku czyli teoryi całą siłą swoją przykłada się do tegoż dobra, iuż to ulepszeniem plodów surowych gospodarstwa krajowego, a przeto podwyższeniem handlowego ich szacunku, iuż ukarmieniem i wyżywieniem odchodami z tey przemiany więkšej ilości użytecznego bydła, zatem lepszą uprawą ziemi, przez co obfitujemy w dostatek zboża, za które tak w naturze, iak w wódkę przemienione i za tuczne woły sprrowadzamy w kraj więksey obieg piędędzy. Gorzelnictwo w Anglii, Francyi i Niemczech stoi na takim wygorowanym stopniu, że korzec żyta ważący 200. funtow wydaie naymniéy 12. garcy Polskich mocney wódki, trzymającej 45. procentu przymieszki alkoholu na alkoholimierz Trallesa.

W Polsce i Galicyi znajduią się tu i owdzie wydoskonalonym sposobem urządzone gorzelnie; lecz w wielu jeszcze punktach chybują, dla tego im też korzec żyta 200. funtów ważący naywięcey od 8. do 9. garcy dobrej wódki wydaie; gdyby zaś wszystko ściśle wykonano, skutek byłby dowodem, że korzec żyta 200. funtów ważący 12. i więcey garcy mocney wódki, tak zwaney szumówki z moiego i innych doświadczenia także w Polsce wydałby.

Braha u nas dobra jest tylko dla karmienia wołów na zabicie, dla krów zaś doynych i owieczuż nie jest zdadną, bo zęby z brahy utracają; lecz za granicą i temu złemu zaradzano oczyszczeniem brahy z kwasu bardzo prostym, łatwym i nie w gospodarstwie domowym nie kosztującym sposobem; tak więc stała się także dla krów doynych, owiecz i innych bydła do użytku lecz nie na zabicie służących, bez obawy zaszkożenia ich zdrowiu, użyteczną.

Ktoż więc z przemyślnych nie widzi swéy straty? Czyliż kraj nie ponosi w tym tylko przedmiocie więcey niż 15. milionów Zł. Pol. roczney nienagrodzonéy straty, które z parą w powietrzu daremnie giną? Bo pozwólmy, że powszechnie, iak każdemu wiadomo, korzec czterech rodzajów zboża wydaie 7. garcy mocney wódki, gdy tym czasem ten sam korzec takiegoż zboża, przy dobrém urządzeniu i za obiawieniem ogólnie tajemnicy wydałby i wydać powinien 10. garcy takiéy saméy wódki tak zwaney szumówki; zatem na każdym korcu 3. garcy straty. Dajmy nato, że w kraju znajduie się 1000. gorzeln i w których co dzień korcy 10. zboża na wódkę wyrabia się, i niech przez 300. dni idą, więc utracą 9. millionów garcy wódki, rachujemy garniec po 50. groszy, więc uczyni wsrzednim stosunku 15. milionów Zł. Pol. roczney nienagrodzonéy straty. Czyliż nie ma środka uniknienia téy niekorzyści, którą widocznie w gorzelniach każdy z osobna i kraj ponosi? J owszem, jest! w arcy ważném dziele Hermbstaedta wydaném w Berlinie 1817. r. o chemicznych zasadach sztuki pędzenia wódki teoretycznie i praktycznie wystawionych, z dodatkiem robienia nayprzedniejszych likworów.

Tłumacz dzieła tego podjął wiele pracy, aby oddał w języku polskim wyrazy chemiczne, techniczne z dołączonými wyrazami łacińskimi dla wyrozumienia Aptékarzom, gdyby komu potrzebne były mieszaniny do działania

chemicznego w gorzelnii bądź ogniowey, bądź parney; powtóre, porównała miarę Berlińską z naszą kraiową we wszystkich stosunkach praktycznych; po trzecie Wydawca Hermbstaedt mówi z dwunastoletniego własnego i innych doświadczenia o gorzelnictwie iak wzrastało, na iakim iest stopniu i na iakich zasadach, i na iakim bydź powinno, i iak działać należy dla osiągnięcia pożądanego zamiaru. Tłumacz, chcąc to dzieło pożytecznieyszém uczynić, zebrał w krótkości wszystkie działania praktyczne, od słodowania zboża aż do wypędzenia wódki, które przy końcu dzieła umieszczone, każdemu rostopnemu gorzelnikowi za skazówkę służyć będą i nauczają, iakie statki w zaprowadzonych już gorzelniach używać się mogą do roboty, a które nieuchronnie odmienione bydź mają. Przynosi to dzieło ieszcze i ten pożytek, że oszczędza dwie trzecie części paliwa w gorzelnii, stosując się do niego i całe lato bez najmniejszey szkody nieprzerwanie iść może gorzelnia.

Będzie drukowane to dzieło w Krzemieńcu u Glücksberga Typografa Liceum Wołyńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego drukiem pięknym na dobrym papierze in 8. z dołączeniem 8. Tablic obejmujących przeszło 48. wzorów naczyń gorzelnianych aparatów, i t. d.

Prenumerata kosztuje Rubli Srebrnych. 4. a po ukończonym roku od daty niniejszey to dzieło w cenie podniesione będzie.

w Krzemieńcu odbiera Prenumeratę JP. T. Glücksberg.

w Wilnie JP. Zawadzki.

We Lwowie JP. K. Wild.

w Warszawie JP. N. Glücksberg.

w Krakowie JP. Grabowski.

w Lublinie JP. Szczepański.

w Brodach JP. Blocki

Nadto wszystkie Poczty w Królestwie Polskiem i Galicyi.

Prenumeratoróm będzie, naypoźniej za rok, wręczone to dzieło na miejscu, gdzie się prenumerowali, za okazaniem i zwróceniem biletu prenumeracyjnego.

w Krzemieńcu dnia 20. Marca. 1820.

Antoni Skibiński.
Tłumacz dzieła.

Cieplomierze i Alkoholomierze do Gorzelnii zdane, robi tylko P. Greiner Mechanik Akademii Berlińskiéy. Zupełnie takie cieplomierze, to iest: ze skalą Reaumiura i Fahrenheita, trzy stopy wysokie, od stłuczenia zabezpieczone, i alkoholomierze ze skalą Richtera i Trallesa połączone wewnątrz z cieplomierzem, którego skala wewnątrz rurki umieszczona iest, robi także P. Zaliwski Professor Mechaniki przy Liceum Krzemienieckim, u którego takowe zawsze dostać można.

Wolno drukować Prefekt L. W. Antoni Jarkowski.

Wilno dnia 7 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i e.

Niżej podpisany, ma honor uwiadomić czytającą publiczność, iż, pomimo ogłoszenia gazet warszawskich i prospektu na pismo peryodyczne pod tytułem Izys Polska, o możliwości prenumerowania u mnie na to pismo, gdy pisma zagraniczne peryodyczne prenumerują się tylko przez pośrednictwo Głównego Pocztańtu Litewskiego, który jeszcze na pomienione dzieło prenumeraty nie ogłosił; dla tych tylko, którzy w Wilnie pismo to prenumerować i odbierać zechcą, prenumeratę przyjmuję w zięgarni mojej w domu klinicznym Cesarskiego Uniwersytetu Wileń. na ulicy Wielkiej, cena egzemplarza rubli sr. jedynastu. Przesyłaniem zaś do różnych miejsc pocztą zatrudnić się nie mogę. Moritz.

1. Sąd Magistratu Wileń. w spełnienie Ukażu Sądu Gł. Litew. Wil. 2 Wremiennego Depart. przy przedaniu z publicznej licytacji domu w mieście Wilnie po kupcu Leonardzie Jocherze pozostałego, pod N. 198 położenie mającego, zapisał dnia 26 apryla 1820 roku rezolucją, jaką między innym poruczył kancelaryi poniżej przez Gazetę Kuryera Lit. trzykrotnie zaawizować, aby JWW. i WW. Jchność kredytorowie, którzy na tej kamienicy lokacją z dekretu Exdywizorskiego mieli, dla odebrania pieniędzy w proporcji summ sądzonych a powyżej wezwaną rezolucją poszczególnionych do kancelaryi Miasta Wilna jawili się. Skutkiem czego taż kancelaryja przez niniejsze ogłoszenie wzywa JWW. i WW. Jchność kredytorów, którzy lokacją na kamienicy Jocherowskiej z dekretu Exdywizor. dotąd mieli a jeszcze sched swoich nieprzyjęli, ażeby z dowodami swej należności, sami przez się lub przez umocowanych dla przyjęcia pieniędzy i z odebrania zakwitowania, do kancelaryi Magistratu Wileń. przybywali. Roku 1820 miesiąca maja 3 dnia.

Miasta Wilna Regent Ignacy Misiewicz.

1. Po weyciu w układ o nabyciu majątku Jaworowa w Pcie Wileń. sytuowanego z WW. Dominikiem i Leopoldem Chodźkami Szamb. b. D. Pol. przez tychże WW. Chodźków czynioną była awizacya trzykrotna, wzywająca wszystkich kredytorów na dzień 23 apryla tegoż roku dla przyjęcia swoich należności w kancelaryi Grodz. Wileń., w skutek czego jawiący się kredytorowie otrzymali zupełną satysfakcją. Ponieważ zaś dotąd nikt, więcej niezgłasza się, a aktorowie chcą odebrać resztę umówionych pieniędzy, które w tych dniach onym wyplaconemi zostaną, przeto wzywają się po raz ostatni, jeśli są jeszcze jacy kredytorowie lub pretensorowie aby dla wzięcia satysfakcji w gotowych pieniądzech niezwłocznie jawili się do kancelaryi Grodz. Wileń. lub do niżej podpisanego, bowiem po oddaniu aktorom pieniędzy, sami sobie przypiszą winę, i do niżej podpisanego draz majątku nabytego rościć pretensyi niebędą mogli jako przez sześciokrotne awizacye zawiadomiani nie jawiący się.

Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń.

Redakcyja Kur. Lit. może do druku przyjąć Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

1 Na skutek dekretu Sądu Ziem. Troc. którym przeznaczona taxa i exdywizya majątku Sorok-Tatary twanego, położonego w Troc. pcie JPP. Samuela i Maryanny Sobolewskich, oraz na spełnienie takowego dzieła, ja niżej podpi-

sany urzędnik sam jeden podług zgodzenia się stron zostałem przeznaczony; w terminie piętostatkowego zjazdu mojego nakazawszy złożenie dowodów, przez wszystkie strony mające pretensyą do funduszu JPP. Sobolewskich, na dzień pierwszy junii 1820 roku do kancelaryi Ziem. Troc., o tem przez niniejszą awizacyą wszystkich interessowanych zawiadamiam.

Józef Wrotnowski Ziem. Ptu Troc. Sę. i Exd.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Dobra dziedziczne JW. Alexandry z Engelhartow Grafini Branickiej w Państwie Rosyjskiem w Gubernii Grod. w pcie Brzeskim powiatu części nad rzeką splawną Bugiem położone, nie obciążone żadnym długiem, folwarków pięć, to jest: Folwark Stawy, do którego należą wsie Stawy, Mielniki, Złomysł, Ogrodniki i Dubowa ma dusz męskich podług skazek 480; folwark Siwki, do którego należą wsie Siwki, Kostary, Wieliczkowicze i Orle dusz męskich 302; folwark Krynki do którego należą wsie Krynki i Nowosiolki z Biendiugą dusz męskich 281 łącznie, a folwark Kamienica z wsią tegoż nazwiska i wioską Kotelną mającą dusz 244 i folwark Lachowce z wsią tegoż nazwiska dusz męskich 191, oddzielnie sytuowane, na następujące kontrakty w Brześciu Lit. dnia 12 (24) junii teraż. roku będą wystawione na sprzedaż z wolnej ręki. Życzący sobie one nabyć dla zainformowania się dostatecznego o ich stanie, intracie i szacunku, do niżej podpisanego moc sprzedania mającego w Lubomlu w pcie Włodzimierskim mieszkającego, a przed kontraktami w wspomnionych dobrach, w czasie zaś samych kontraktów w Brześciu Lit. znajdującego się zgłosić się może.

Alexander Przesmycki.

2 Sąd dzielczo zjazdowy na rozdział funduszu JW. Jana Chodźki Prezesa i kawalera ustanowiony dnia 20 apryla czyli w terminie przez rezolucją Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu w roku 1820 marca 20 dnia zapadłą przeznaczonym, do majątności Parafianowa w Pcie Wilejskim leżącej zebrawszy się, czynność swą zareassumował i w kontynuacyi dzieła mającego się, że Dekret oczwisty w dniu 14 maja terażniejszego roku objawi, o tem wszystkich interessowanych kredytorów i pretensorów, przez niniejszą zawiadamiawizacyą. Dat roku 1820 apryla 29 dnia. Ignacy Koziełł Pisarz Z. P. Bor. Exd. Atanazy Reut Regent Exdywiz.

2 Niżej podpisany, dnia 30 apryla przez przypadkowe zdarzenie w mieście Wilnie zgubilem pugilares już przez używanie przybrudzony, biały atlasowy, jedwabiem tamburowany, białą wstążeczką także przyczernioną zawiązujący się, a w nim różne obligi, i karty od wielu osób mnie na różne summy powydawane, ktoby znalazł, miał u siebie, lub u kogo dostrzegł znajdujące się, upraszam zawiadomić mnie, stancyą mającego w kamienicy Państwa Bobakowskich w mieście Wilnie pod ś. Janem między Kardynalią a palacem Gubernatorskim będącej, zato zapewniam nadgrody, a zapobiegając, aby nikt takowych obligów nie frymarczył, i moją osobę udając, Publiczności nieoszukiwał, i nie zdradzał, to ostrzeżenie do

gazet podaje. Własną ręką podpisując datt w Wilnie 1820 maja 4 d. Marcin Wyszomirski.

3. Excerpt z protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Bobruyskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażoney zaniesionego, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Powiatu stronie potrzebującej wydoje się.

Roku 1820 mca aprila 5 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Bobruy. stanawszy osobiście niżej podpisany następne oświadczenie do wypisania podał, imieniem JW. Hypolita Woyźbuna straż. Miń. Gener. plenipotenta JW. Barbary z Hrabioru Zawiszow Zabiełłowej jenerał Leutnantowej woysk pol. kawalera krzyża s. J. na JW. Józefa Mężysłńskiego majora Łubieńskiego huzar. pułku i kawalera oto: iż obzał. jegomość pozostawszy w osierociłym stanie znalazł przytułek i wychowanie od dzieciństwa w domu s. p. matki JW. aktorki z Zarankow 1go zamęścia Hrabini Zawiszyny a 2go Łęskiej Starościny Lubonickiej, a niby przez wdzięczność za wyświadczone dobrodziejstwa przez matkę, trafił w dom córki w lat kilkanaście i tam w biednym stanie swoim znalazłszy wszelką pomoc na opędzenie potrzeb własnych zaofiarował postługę wdzięczność i pomoc w interesach JW. aktorki toczących się, gdzie tylo znaydować się będzie, ile zdolność jego wystarczy. Na tych zasadach przyjaźni upewniony żał. delatoremocą jenerałney plenipotencyi sobie służącej jak do JW. aktorki jako też i swoich gdzie tylko potrzeba wyciągać będzie interesow ograniczoną w Ziem. Bobruy. przyznaną wydał plenipotencyą i na promocyą spodziewanych obzał. czynności anticipative, jak świadczą obzał. własnoręczne rewersa i obligi wziął u JW. aktorki i żał. delat. gotowe pieniądze, które uniesiony prawdziwym sobie sprzyjaniem rozjeżdżając po różnych stronach jak widać obraca na swoje użytki i potrzeby, nie czyniąc żadnych krokow ani starań w powierzonych interesach JW. aktorki i żał. delatora a w miejscu usprawiedliwienia się z czynności swoich na zatarcie wziętych pieniędzy w JW. aktorki i żał. delat. pisze niebyłe expensa wszelką prawdę i zmysły przechodzące registra impozycyone w celu osiągnięcia większej jak wprzody wziął zdobyczy, dostrzegłszy zatem żał. delat. cel obzał. majora do jakiego zmierza, a bardziej nadużycie przeciwko zastrzeżonym warunkom w plenipotencyi spodziewając się w następności szkodliwych wypadków dla JW. aktorki i siebie, obzał. majora od promocyi i zajęcia się interesami JW. aktorki i własnych wywalnia i witym celu służącą jemu plenipotencyą kassując i unieczemniając z akt elliminować deklaruje, a nielegitymując w niczem pretensyynych obzał. registrov ani też utwierdzając, szkodliwych wszelkich obzał. czynności zrzekając się, do poszukiwania za rewersami i obligami summ właścicielom służącemi na wszelkim obzał. majątku gdziekolwiek znajdującym się i osobie zachowując prawny dopominek, oraz zwrót plenipotencyi i ważnych papierow poruczonych obzał. wszystkich bez wylączenia żał. delat. służących, a przez obzał. zatrzymanych zastrzegając, przeciwko wszelkim obzał. zabiegom i nieprawym czynnościom przenosząc skargę i roztrząszenie oney oddając na uwagę publiczności Imieniem

JW. aktorki i własnym naysolenniey manifestuje się i przez gazetę Kur. Lit. wszystkim objawia. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuje Antoni Kwapiński Regent Sądow podkomorskich Powiatu Bobruyskiego.

Zgodno z protokulem Józef Macewicz Regent Ziem. Powiatu Bobruy.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Głow. departamentu drugiego Gubernii Mińsk. w dacie niżej wyrażoney zapisanego a roku 1820 mca apryla 28 dnia pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca apryla 26 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY Mości Głównym Mińskim 2go departamentu stanawszy osobiście WJP Leopold Okulicz oświadczenie dla umieszczenia w gazetach Kur. Lit. w Imieniu JW. Piotra Ceysa Radcy stanu i Kawalera podał do zapisania w następney treści: Dekretem Sądu Gł. 2go departamentu Gub. Mińsk. 1812 r. apryla 10 dnia ferowanym, kilkanaście tysięcy rubli sr. na zeszyły Grafini Chodkiewiczowej i jej synach dla WW. Mesterow Kupców Ryskich, wskazanym została, od którego dekretu gdy zeszyła Grafini Chodkiewiczowa straciwszy appellation z skargą do Rządzącego Senatu weszła, lecz dotąd finalney jeszcze rezolucyi niema, a między tym wyczytuje JW. Ceys z gazet Kur. Lit. N 42: Iż Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Generała woysk Pol. w Wolyńskiej gubernii w miasteczku Mlynowie agitujący się, ostateczny termin do stannosci wierzycielom i pretensiorom dzień 10 maja roku bieżącego sub amissione rei przeznaczył, że zaś Mesterowie przed ostateczną rezolucyą Senacką nie mogą zgadnąć z jakiego funduszu i jakim sposobem ich należność będzie zyskiwana, przeto na przypadek tylko jeżeli fortuna JW. Alexandra Chodkiewicza na odpowiedź Rządzący Senat przeznaczy, JW. Ceys Radca Stanu jako plenipotent Mesterow o wymienioney pretensyi Sąd rozbiorowy Wolyński ostrzega, interwencyą podaje, i takowe oświadczenie dla prędszego doyscia do wiadomości Sądu rozbiorowego Wolyńskiego w gazetach Kur. Lit. umieści, (w protokule podpis taki) jako proszony podpisuje Leopold Okulicz.

Grzegorz Borodzicz Tyt. Sowiernik Sekr. Sądow Gł. Miń. Depar. 2go Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Głow. 2go Depart. Gubernii Mińsk.

1. Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego obywatel ptu Rosińskiego szlachcic Stanisław Zacharewicz, z służącym poddanym swoim Antonim Chapajłą, na rok jeden.

5. Wyjeżdża za granicę do wód dla poratowania zdrowia Antoni Skarżyński Sędzia Graniczny Ptu Troc., i Wincenty Piotrowski Sędzia Graniczny Ptu Wilkomir. ze służącym Jakubem Kartowskim.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus Wileński mieszczanin Szmuel Josielowicz Hodasow Prykaszczyk i gildy kupca Wileńskiego Szmuel Chaimowicza Klaczki.